

Niepełnosprawność uczy kreatywności



Autor: ANNA WARELUK

Są rodzicami, z powodzeniem realizują się zawodowo i spełniają marzenia. Osoby z niepełnosprawnościami są mistrzami w pokonywaniu codziennych przeciwności. Inspirują innych, pokazując, że niepełnosprawność nie przeszkadza, by żyć pełnią życia.

Otwarta, pełna optymizmu i energii do działania – taka jest **Renata Orłowska** z Siedlec. Jako osoba z niepełnosprawnością aktywnie działa na rzecz tego środowiska – jest edukatorką, a w social mediach udziela się pod pseudonimem „Zaniczka”. Ekspertka w projekcie Sekson zajmuje się edukacją seksualną i tematem przemocy wobec osób z niepełnosprawnościami. Zawodowo związana z pomocą społeczną – jest pracownikiem socjalnym Domu Pomocy Społecznej dla Osób z Chorobą Alzheimera w Ptaszkach z filią w Kukawkach, kierownikiem zespołu terapeutyczno-opiekuńczego

W środowisku osób z niepełnosprawnościami pracuje od 1995 r. Od 2013 r. jest członkiem Siedleckiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera.1

. Jej działalność jest zauważana i doceniana – w tegorocznej edycji konkursu Mazowiecka Lady D. im. Krystyny Bochenek została laureatką w kategorii „Życie zawodowe”. Co ją mobilizuje?

– Życie mnie motywuje. Chcę działać, jestem niespokojnym duchem. Nie odpoczywam na łonie przyrody, nie potrafię. Koncert, festiwal muzyczny, kino, teatr, zatłoczona ulica – to są miejsca, w których czuję się dobrze – przyznaje z uśmiechem.

Zmienić pieluchę bez użycia rąk?

Aktywność wśród osób z niepełnosprawnościami nie jest normą. Wręcz przeciwnie, bo choroba lub niepełnosprawność to jedno z głównych przyczyn bierności, również zawodowej. Wielu niepełnosprawnych zamyka się w czterech ścianach, co nie jest korzystne ani dla nich, ani dla ich bliskich. Ale przykładów na to, że poruszanie się na wózku nie przeszkadza w rozwijaniu się, nie brakuje.

Marcin Molski jest niepełnosprawny od urodzenia – nie ma rąk ani nóg, mimo to żyje pełnią życia. Od sześciu lat pracuje w urzędzie marszałkowskim, od czterech jest szczęśliwym mężem pełnosprawnej Joanny. Wspólnie wychowują trzyletnią córkę. Ma swoje obowiązki domowe – sprząta, zmywa i robi zakupy, a kiedy trzeba – odbierze dziecko ze żłobka, nakarmi, a nawet zmieni pieluchę.

Niemożliwe? Nie ukrywa, że było to pewnym wyzwaniem, ale jak przekonuje – mało jest rzeczy, których nie może wykonać. Jeszcze niedawno miał problem z założeniem skarpetek, ale i z tym już sobie radzi. Wraz z przyjacielem opracowali skuteczną metodę, wykorzystując do tego celu... szelki do spodni.

– Niepełnosprawność uczy kreatywności. Sam nauczyłem się robić wiele rzeczy na swój sposób – zupełnie inaczej niż zdrowi – podkreśla Marcin Molski.

Ze spadochronem i... wózkiem

Artur Świercz, pełnomocnik zarządu województwa mazowieckiego ds. osób niepełnosprawnych

Wywiad z Arturem Świerczem ukazał się w Mazowszu sercu Polski nr 1-2/2022.2, również poruszający się na wózku, dodaje:

– Jeśli nie będziemy skupiać się na problemach, a na ich rozwiązywaniu, tuszowaniu tego, co niedoskonałe, osiągniemy największy sukces w obcowaniu w społeczeństwie. Podkreśla także, że wiele zależy od świadomości społecznej, empatii i otwarcia na potrzeby drugiego człowieka.

Dlatego – oprócz pomagania innym – rozwija się ruchowo. Szermierka to jego ulubiony sport. Niedawno, po przerwie, wrócił do uprawiania tej dyscypliny. Jak twierdzi, treningi, rywalizacja, wyjazdy na zawody paraszermiercze wiele go nauczyły, przede wszystkim samodzielności i otwartości na innych

M. Pałasz, Przełamywanie barier jest jak dyscyplina sportowa, Społecznie pozytywni, magazyn MCPS, Warszawa nr 2/2021, s. 1-4.3

Marcin Molski zaznacza, że największą barierą w osiąganiu celów są obawy, które rodzą się w naszych umysłach. I pokazał, że można i należy im się przeciwstawiać. Na dowód tego odważnie skoczył ze spadochronem, przełamując stereotyp, że sporty powietrzne są zarezerwowane tylko dla sprawnych. Obecnie, poza pracą zawodową, wolny czas poświęca życiu rodzinnemu.

– Może brzmi to banalnie, ale przyjaźń i miłość to podstawa. Bycie mężem i ojcem to dla mnie największy sukces – podkreśla.

Poświęcił się rodzinie, mając świadomość, że w wielu kwestiach może mieć ograniczenia wynikające ze swojej niepełnosprawności. Tłumaczy, że z perspektywy niepełnosprawnego rodzica są rzeczy, którym obiektywnie nie podoła lub może je wykonywać w ograniczonym zakresie, ale kompensuje to dziecku swoją obecnością i uważnością.

– Niejeden zdrowy rodzic nie poświęca tyle czasu i uwagi swojemu dziecku, co ja Alicji – przekonuje. – Z córką spędzamy efektywnie czas. Daję jej 100 proc. mojej uwagi. Dyskutujemy, oglądamy nasze ulubione filmy przyrodnicze, spacerujemy i podróżujemy. Jest mądrą dziewczynką i rozumie, że np. będąc na wspólnym spacerze nie może wyskoczyć z wózka i odbiec. Wie, że może to być dla niej niebezpieczne – opowiada. I podkreśla z całą stanowczością: – Nie warto być zgorzkniałym, bo to zamyka drogę do szczęścia.

Pracownicy z niepełnosprawnościami

Piotr Kandyba, przewodniczący Komisji Polityki Społecznej i Prorodzinnej (sejmikowy klub KO), mówi o doświadczeniach we współpracy z osobami z niepełnosprawnościami i ich zatrudnieniu w firmach, w których zarządzał. Zatrudnienie osób z niepełnosprawnością intelektualną wymaga od pracodawcy większych nakładów, ale rekompensuje to satysfakcją pracownika.

– Po raz pierwszy doznałem tego podczas wizyty w Niemczech w ośrodku pomocy społecznej dla osób niepełnosprawnych intelektualnie, na którą zaprosił mnie Jacek Zalewski ze Stowarzyszenia Dobra Wola – opowiada radny.

Dodaje, że jeden z przebywających tam sparaliżowanych chłopaków z niepełnosprawnością intelektualną i fizyczną miał sprawną jedną stopę. Przystosowano mu stanowisko pracy i tylko tą stopą naciskał pedał maszyny i tkął piękny dywan.

– Obserwowałem jego reakcję, kiedy po śniadaniu oznajmiono, że czas do pracy. Nigdy nie zapomnę wyrazu jego twarzy, na której malowała się radość, że może wrócić do ulubionego zajęcia – wspomina radny i dodaje: – Prace artystyczne, wyroby wykonane przez osoby z niepełnosprawnościami intelektualnymi, pralnia obsługiwana przez nich, piekarnia, hodowla krów, to wszystko było niebывale i mam nadzieję w pełnym zakresie ujrzeć taką wkrótce w Polsce.

Od ponad dwudziestu lat z osobami z niepełnosprawnościami pracuje radny **Artur Czapliński**, wiceprzewodniczący Komisji Polityki Społecznej i Prorodzinnej (sejmikowy klub PiS).

– Jedną z głównych motywacji do podjęcia przeze mnie aktywności samorządowej była pomoc tym osobom i poprawa systemu wsparcia, edukacji i opieki dla nich. Na przestrzeni lat postrzeganie osób niepełnosprawnych w społeczeństwie uległy poprawie. Jednak wiele jest jeszcze do zrobienia – uważa.

Miska zamiast prysznicza?

Artur Świercz przyznaje, że choć wiele już zrobiono, to jednak nadal osoby z niepełnosprawnościami borykają się z różnego rodzaju barierami.

– Wciąż dużo problemów sprawia infrastruktura kolejowa, jak choćby dostanie się na peron, albo nieczynne windy – wymienia. – W dalszym ciągu są sfery, które nie są rozumiane pod kątem dostępności przez osoby tworzące prawo, jak mieszkalnictwo, komunikacja, służba zdrowia, kultura.

Wiele na ten temat ma do powiedzenia Renata Orłowska.

– Osoba z niepełnosprawnością w polskiej służbie zdrowia nie ma szans, by być godnie obsłużoną. Szpitale nie mają podstawowego sprzętu, jakim jest podnośnik. Ułatwia pracę pielęgniarcom, opiekunkom. Dlaczego więc nie ma go w wyposażeniu? – pyta retorycznie pani Renata i dodaje: – To, co mówię jest bardzo niepopularne, zdaję sobie sprawę, że mogę mieć trudności z tego tytułu, ale w szpitalach bardziej dba się o szybkość, niż o jakość usługi. Proponowano mi np. zamiast dostosowanej toalety – pieluchy jednorazowe. Dziękuję bardzo – nie, a zamiast prysznicza, miskę z wodą i myjkę. Mam się myć w tych samych brudach, które z siebie zmywam?

„Zaniczka” podaje też inny przykład niezrozumienia.

– Jesteśmy uważani za życzeniowych, bo w sytuacji, gdy coś jest niedostosowane do naszych potrzeb, a my się o to dopominamy, jest to odbierane jako roszczenie. A trzeba zmiany podejścia i zrozumienia, że jeśli dostosujemy coś do możliwości najsłabszych, będzie to z korzyścią dla wszystkich. Bo np. z podjazdów korzystają także matki z dziećmi w wózkach, starsi czy osoby czasowo niepełnosprawne – podsumowuje.

Bieg po zdrowie

4 września po raz 11. wystartuje charytatywny bieg Poland Business Run. Biegacze wesprą osoby z niepełnosprawnością ruchową i po mastektomii. Wśród beneficjentów jest pan Marcin, były solista Warszawskiej Opery Kameralnej (instytucja samorządu Mazowsza), który przeszedł amputację nogi, oraz wolontariuszka – pani Agnieszka z Brwinowa. Szczegóły akcji na polandbusinessrun.pl.

Niepełnosprawni na Mazowszu

Według spisu powszechnego z 2011 r. co dziesiąty Mazowszanin jest niepełnosprawny. To ponad pół miliona osób.

Rynek pracy

Na Mazowszu na koniec I półrocza 2021 r. zarejestrowano niemal 6 tys. niepełnosprawnych bezrobotnych. W I połowie 2021 r. pracodawcy zgłosili ponad 2 tys. wolnych miejsc oraz miejsca aktywizacji zawodowej dla osób niepełnosprawnych bezrobotnych.*

*Michał Pacuski „Osoby niepełnosprawne bezrobotne na mazowieckim rynku pracy”, Mazowieckie Obserwatorium Rynku Pracy, 3/2021.

Elżbieta Lanc, członek zarządu województwa (sejmikowy klub KO)

Samorząd Województwa Mazowieckiego regularnie wspiera osoby z niepełnosprawnościami. W tym roku przeznaczyliśmy ponad 1,8 mln zł ze środków PFRON na likwidację barier architektonicznych. Z tych funduszy wybudujemy nowe windy, dokonamy zmian w podjazdach do budynków i dostosujemy przestrzeń w obiektach użyteczności publicznej do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Przełamywanie barier architektonicznych ma ogromne znaczenie w zapewnieniu dostępności do placówek publicznych, które są dla każdego.

Piotr Kandyba, radny województwa mazowieckiego, przewodniczący Komisji Polityki Społecznej i Prorodzinnej (klub KO)

Osoby z niepełnosprawnościami fizycznymi są dobrze przygotowane do pracy. Często przewyższają też pozostałych pracowników odpornością na stres. Wynika to z ich przeżyć, ogromnego wysiłku włożonego w rozwój. Z doświadczenia wiem, że gdy w zespole jest osoba z niepełnosprawnością, to mobilizuje ona pozostałych do działania. Zauważyłem też, że ludzie z niepełnosprawnościami boją się zrezygnować ze świadczeń i podjąć ryzyko pracy na etacie. Mam ogromną satysfakcję, że udało mi się kilka osób zmobilizować, aby wzięły sprawy w swoje ręce.

[Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej już po raz trzeci zorganizowało mazowiecką edycję Konkursu Lady D. im. Krystyny Bochenek. tym roku po raz pierwszy nagrodzeni zostali również mężczyźni, którzy walczyli o tytuł „Mazowieckiego Gentlemana D.”. Konkursy odbywają się pod patronatem marszałka Adama Struzika.](#)



[Arch. prywatne](#)

Biegacze Poland Business Run wesprą osoby z niepełnosprawnością ruchową i po mastektomii. Wśród beneficjentów jest wolontariuszka pani Agnieszka z Brwinowa.



POLAND BUSINESS RUN

Artur Świercz, pełnomocnik zarządu województwa mazowieckiego ds. osób niepełnosprawnych, uprawia szermierkę.



Arch. prywatne

Elżbieta Lanc, członek zarządu województwa (sejmikowy klub KO)



Arch. UMWM

Stanisław Kmiecik, artysta malarz, który urodził się bez rąk, jest przykładem, że niepełnosprawność nie ogranicza w codziennej aktywności realizacji życiowych pasji. Umiejętnościami dzieli się z innymi. Jedną z takich osób jest Staś Salach, uczeń szkoły podstawowej w podwarszawskim Raszynie. Stanisław i Staś spotkali się z uczniami Niepublicznej Szkoły Podstawowej Gaudeamus z warszawskiego Bemowa – informuje Adam Krasnosielski



Aleksandra Szczypek

4 września wystartuje charytatywny bieg Poland Business Run. Wśród beneficjentów jest pan Marcin, były solista Warszawskiej Opery Kameralnej (instytucja samorządu Mazowsza), który przeszedł amputację nogi.



POLAND BUSINESS RUN

Marcin Molski poświęca swojej 3-letniej córce Alicji dużo uwagi. Wspólnie spędzają czas, oglądają filmy przyrodnicze, spacerują i podróż.



Fot. Mateusz Gaca



[Arch. UMWM](#)

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl